

Wstęp

Witamy na kursie „W 90 dni dookoła francuskiego”.

Mam nadzieję, że plecak jest już spakowany i możemy wyruszyć w podróż do pachnącej lawendą Francji.

Zapewne chcesz wreszcie dowiedzieć się, jak będzie wyglądała nauka. W pierwszym tygodniu skupimy się właśnie na tym, by omówić najważniejsze założenia, zainstalować odpowiednie aplikacje i przygotować się do działania.

Będziesz otrzymywać **raz w tygodniu** zestaw lekcji w postaci **pliku PDF** takiego jak ten. Zadania i wyjaśnienia są podzielone na 5 dni, ale możesz przeobrać je we własnym tempie. Ważne, by wykonać je w danym tygodniu i by powtarzać materiał zgodnie z moimi zaleceniami.

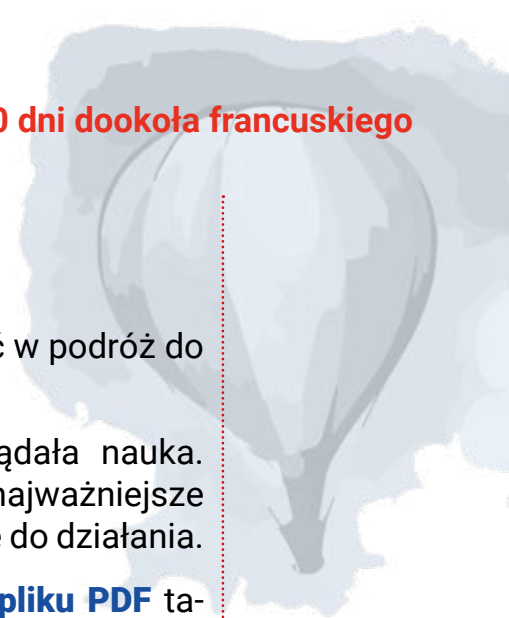
Przygotowałem kurs tak, by zoptymalizować proces nauki. Być może niektóre pomysły będą się wydawać Tobie dziwne lub nietypowe. Zaufaj mi jednak – wszystkie działają dużo lepiej niż szkolna edukacja, wkuwanie słówek i wypełnianie nudnych ćwiczeń.

Uczestnicy zostali podzieleni na grupy, dzięki czemu łatwiej będzie Wam ze sobą współpracować przez najbliższe miesiące. Każda z grup nosi nazwę jednego z miast lub miejsc we Francji.

Cotygodniowa lekcja będzie rozpoczynała się też od **historii fabularnej**, w której Ty i Twoi koledzy będziecie brać udział. Z historią będą powiązane różne zadania do wykonania w trakcie danego tygodnia. Za wykonanie zadań będziecie otrzymywać punkty, dzięki czemu jako grupa otrzymacie dodatkowe wskazówki i nagrody.

Ponieważ nikt nie czyta za bardzo wstępu, nie będę go przedłużał. Czas przenieść się do Dzielnicy Łacińskiej w Paryżu, gdzie rozpoczyna się nasza historia... Jesteś jednym ze studentów Sorbony, przed którymi będzie stało intrygujące zadanie. Zapraszam Cię do przeczytania pierwszego odcinka opowieści...

Konrad JvD



Rozdział I

Nowa Sorbona, dzieło życia paryskiego architekta Henri Paula Nénota, stała się symbolem nowego otwarcia na świat nauki i wyrwania jej ze szponów zabobonnych wierzeń. Wzniesiono ją na gruzach dawnych budynków uniwersyteckich, których wyburzenie wywołało liczne protesty konserwatywnych mieszkańców miasta. Nie powstrzymały one jednak budowniczych i już w 1889 r., na stulecie Rewolucji Francuskiej, nazywanej przez Francuzów Wielką, prezydent Republiki Sadi Carnot przeciął trójkolorową wstęgę, ogłaszając otwarcie pierwszej części olbrzymiego kompleksu, w którym mieli od tej pory uczyć się studenci z całego świata. To zresztą tutaj, kilka lat później, 5 listopada 1906 r. swoje inauguracyjne zajęcia poprowadziła pierwsza w historii profesor Sorbony, urodzona w stłamszonej przez zaborców Polsce, Maria Skłodowska-Curie.

Dziś Nowa Sorbona prezentowała się dumnie, stanowiąc eksponowany punkt paryskiej Dzielnicy Łacińskiej, tłumnie odwiedzanej przez turystów z całego świata. Gdy patrzyło się na wyniosłe budynki barwy café au lait, zdobione metalowymi balkonami, wydawało się, że czas stanął tam w miejscu, choć na ulicach nie słyszało się już łaciny, a praktycznie wszystkie języki świata.

To tutaj, w Amifteatrze Richelieu, miał odbyć się wykład znanego francuskiego genetyka Nicolasa Petita, wielkiego popularyzatora nauki. Zorganizowali go studenci Sorbony, by umożliwić naukowcowi dotarcie ze swoją fascynującą teorią do szerszej publiczności.

Petit, w którym z pewnością podkochiwała się niejedna studentka, ubrany w dobrze dopasowaną, szarą marynarkę, stał już na podium i spoglądał z nadzieją na zgromadzoną publiczność zamieniającą się w słuch.

– Czy znają Państwo legendę rue de la Colombe w Paryżu? Historię gołębic, od której wzięła nazwę ta ulica?

Na sali zapanowała absolutna cisza. Wszyscy z zaciekawieniem wsłuchiwali się w słowa wykładowcy, starając się odgadnąć, jak opowieść o paryskim gołębiu może być powiązana z tematem prelekcji, czyli genem starości.

– Pod numerem 4 na ulicy znajdującej się na Île de la Cité, mieszkał rzeźbiarz Breton pracujący przy budowie katedry Notre-Dame, uwiecznionej wiele lat później w książce wielkiego pisarza Victora Hugo.

Breton oswoił parę gołębi, które przylatywały pod jego okno. Ich obecność pozwalała mu odpocząć po ciężkiej pracy i zregenerować siły.

Pewnego dnia wyspę zalała Sekwana. Budynek, w którym mieszkał rzeźbiarz, postawiony na wątych fundamentach, zawalił się pod naporem wody. Gołębica została uwięziona pod gruzami, ale na szczęście jej ukochanemu udało się uniknąć niebezpieczeństwa.

Młody gołąb przylatywał kilka razy dziennie pod rumowisko, przynosząc gołębicę pożywienie i podając za pomocą słomki wodę przez niewielki otwór między cegłami.

Poruszeni zdarzeniem mieszkańcy wyspy, widząc jego poświęcenie i miłość do ukochanej, postanowili pomóc i usunęli gruzowisko, dzięki czemu oba gołębie mogły w spokoju odfrunąć i rozpocząć nowe życie.

Ale czyż każdy z nas nie jest podobny do tego gołębia? Czyż nie jesteśmy gotowi poświęcić wszystko, by uratować naszych ukochanych przed śmiercią? – zadał pytanie Petit, a po jego słowach zapadła cisza, która pozwoliła publiczności pogrążyć się w zadumie.

– A gdybyśmy mogli odnaleźć gen w naszym DNA, który odpowiada za proces starzenia? Co stałoby się, gdybyśmy go zidentyfikowali i mogli wyłączyć jak światło w pokoju? Czy stalibyśmy się dzięki temu nieśmiertelni?

Nie każdy potrafi opowiadać o nauce w taki sposób, by porwać za sobą publiczność. Petit robił to jednak doskonale, co widać było po reakcjach na twarzach zebranych w audytorium gości. Jego wykład zakończyła burza oklasków.

Gdy brawa ucichły, studenci zaczęli tłumnie podchodzić do genetyka, prosić go o autograf albo – co stawało się coraz częstszym zwyczajem – o zdjęcie, które zamieszczali niemal natychmiast w sieciach społecznościowych.

Studenci organizujący wykład próbowali poradzić sobie z naporem gości, którzy przepychali się, by dostać się jak najszybciej do wykładowcy. Wiedzieli, że nie mają zbyt wiele czasu, bo zobowiązali się zawieźć prelegenta na lotnisko Charles'a de Gaulle'a zaraz po wykładzie. Miał wylecieć jeszcze dziś do Nowego Jorku, by wziąć udział w ważnej konferencji, w której naukowcy dzielili się najnowszymi odkryciami z genetyki.

Gdy tłum nieco się rozrzedził, Petit zawołał jednego z organizatorów:

– Muszę jeszcze skoczyć do mojego gabinetu, bo najwyraźniej zapomniałem dokumentów. Czy możecie poczekać na mnie na zewnątrz. Będę tam za dosłownie kilka minut.

– Nie ma problemu, profesorze – odparł niski chłopak z awangardową bródką i pokazał gestem reszcie organizatorów, by zamknęli audytorium.

Chwilę później czekali już na parkingu obok busa, którym planowali przewieźć gościa na lotnisko. Ten jednak się nie pojawiał.

– Mamy już bardzo mało czasu w zapasie – zagaiła młoda dziewczyna. – Próbowałam dzwonić do profesora, ale chyba nie włączył dźwięku w komórce po wykadzie.

– Może powinniśmy po niego pójść – spytał oparty o drzwi busa chłopak.

– Tak. To dobry pomysł – odpowiedzieli pozostali bez wahania.

– W takim razie udamy się tam we trójkę, a wy zostańcie przy samochodzie, na wypadek gdybyśmy się minęli z profesorem. W razie czego będziemy pod telefonem.

Gabinet profesora znajdował się na drugim piętrze na zachodnim skrzydle, na które przechodziło się pustym o tej godzinie, oszkolnym korytarzem, który zdobiły stylizowane kolumny, sprawiając, że czuło się tam powiew nowoczesności z lekkim aromatem złotych lat Dzielnicy Łacińskiej.

Drzwi były uchylone, a w środku paliło się światło.

– Profesorze, proszę się pospieszyć. Jeszcze chwila i spóźni się pan na samolot – krzyknął jeden ze studentów, zbliżając się do drzwi. Jego głos odbił się jednak echem szklanych ścian, nie przynosząc żadnej odpowiedzi.

Studenci weszli do środka, ale tam nie było nikogo.

Na stole obok pęczka kluczy stała teczka z laptopem Petita, ale po genetyku nie było ani śladu.

– Może wyszedł do toalety?

– Raczej nie. Nie zostawiłby przecież aktówki z portfelem i dokumentami na wierzchu – odparł jeden ze studentów, który zaglądał właśnie do teczki profesora, przeglądając pospiesznie jej zawartość.

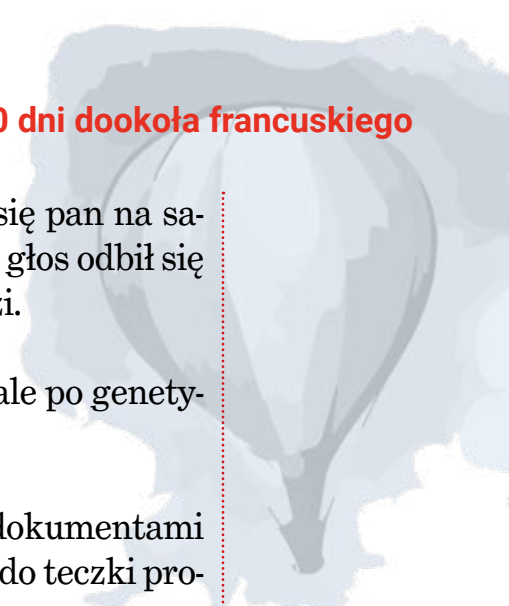
Przez otwarte okno gabinetu wpadało chłodne powietrze, które mroziło nieco studentów, sprawiając, że czuli się jak w thrillerze... Brakowało tylko tajemniczej muzyki zapowiadającej coś strasznego, by dopełnić to wrażenie.

– Ktoś porwał profesora – jęknął jeden z nich.

– Albo uciekł... Czemu miałyby to jednak zrobić?

– Zobaczcie tutaj – krzyknął nagle jeden z nich, wskazując palcem na biurko. Na blacie leżała teczka zamknięta woskową pieczęcią opatrzoną znakiem nadawcy, jakie widywało się w Średniowieczu.

– Gdzieś już widziałem ten symbol...



Dzień 1

Czas zdradzić wreszcie kilka najważniejszych informacji na temat tego, jak będziemy się uczyć.

Przygotowałem kurs w oparciu o trzy główne zasady:

1. Zdania, a nie słówka:

- Cały kurs jest oparty na nauce odpowiednio przygotowanych zdań, dzięki którym poznasz najważniejsze słownictwo języka francuskiego oraz kluczowe struktury. Dzięki nim zaczniesz szybko tworzyć nowe zdania i przeprowadzisz pierwsze rozmowy.

2. Stopniowe podnoszenie poprzeczki:

- Ponieważ dużo szybciej uczymy się nie, gdy ktoś nas rzuci na głęboką wodę, ale gdy zaczynamy od rzeczy **prostych** i przechodzimy **stopniowo** do trudniejszych, postanowiłem to również wykorzystać w tym kursie. Zrobię to na dwa sposoby:
 - Po pierwsze, nowe elementy będą dodawane w odpowiedniej kolejności i powoli, nie więcej niż jedno nowe słówko na zdanie. Będziemy je też często powtarzać w nowym kontekście, by łatwiej było się z nimi oswoić.
 - Po drugie, przez pierwsze tygodnie będziemy ćwiczyli przede wszystkim umiejętność **rozumienia ze słuchu i czytania**, a dopiero w drugiej części kursu przejdziemy do mówienia i pisania.

3. Powtórki interwałowe:

- Kluczem do zapamiętania materiału są **powtórki**. Aby zoptymalizować proces nauki będziemy korzystać z programu Anki, o którym opowiem ci w dniu numer 2. Program ten pozwoli odpowiednio rozpisać powtórki poszczególnych zdań, dzięki czemu będziesz powtarzać je na tyle często, by ich nie zapomnieć, ale też na tyle rzadko, by zrobić to jak najmniejszym kosztem.

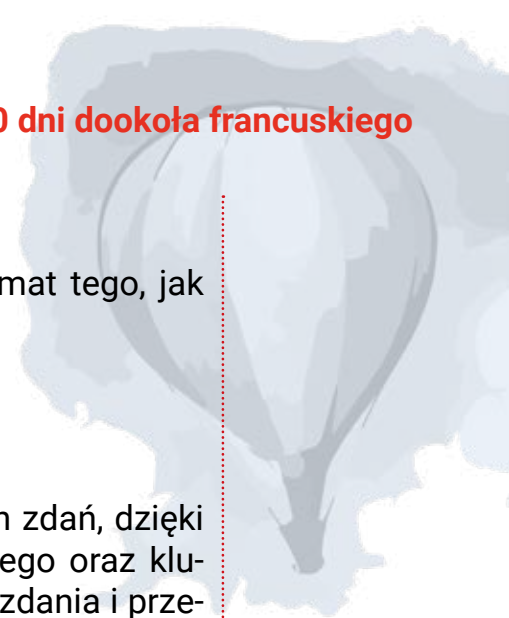
No dobrze, ale sama nauka to jeszcze nie wszystko.

Uczestnicy zostaną podzieleni na grupy, w ramach których będą się wzajemnie wspierać i dopingować.

Wszyscy członkowie grupy za poszczególne aktywności będą otrzymywać punkty. Gdy grupa zbierze określoną liczbę punktów, otrzyma nagrodę.

Oto najważniejsze zasady przyznawania punktów:

- Jeżeli powtórzysz minimum **10 zdań danego dnia** w Anki otrzymasz **1 punkt**. Tygodniowo do zdobycia masz więc **7 punktów**.
- Za wykonanie **zadania fabularnego** związanego z historią, którą opowiadam w czasie kursu, otrzymasz **5 punktów**. Będzie jedno takie zadanie do wykonania w tygodniu.



- Za wykonanie **zadania specjalnego** otrzymasz również **5 punktów**.

Jak widzisz, do zdobycia będzie **17 punktów** na osobę w danym **tygodniu**.

Na razie jednak nie musisz się tym przejmować, bo punkty zaczniemy liczyć dopiero od drugiego tygodnia

Zapewne chcesz dowiedzieć się, jakie czekają na ciebie nagrody i jakie są warunki ich otrzymania?

Twoja grupa otrzyma poszczególne nagrody, gdy osiągnie odpowiedni próg punktowy. Oto kluczowe progi:

- Nagroda nr 1: gdy grupa zdobędzie **30%** punktów możliwych do zdobycia
- Nagroda nr 2: gdy zdobędziecie **40%** punktów
- Nagroda nr 3: **50%** punktów
- Nagroda nr 4: **60%** punktów
- Nagroda nr 5: **70%** punktów
- Nagroda nr 6: **80%** punktów

Pierwsze pięć nagród to nagrody niespodzianki. O tym, co jest nagrodą nr 6 poinformuję Cię za chwilę. Najpierw musimy ustalić ważne zasady związane z punktacją:

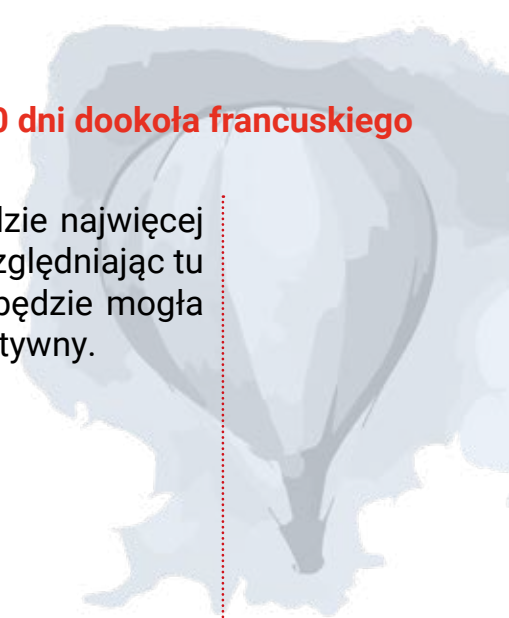
- Liczba punktów jest **stała** dla każdej grupy i uzależniona od liczby jej członków na początku kursu. Jeśli należysz do grupy, w której jest 10 osób, możecie maksymalnie zdobyć 170 punktów tygodniowo (17 x 10). a 2040 w czasie całego kursu (12 x 170). Poszczególne progi zostaną więc ustalone na początku w oparciu o maksymalną liczbę punktów, którą możecie zdobyć.
- O poszczególnych progach dla Waszych grup zostaniecie poinformowani w drugim tygodniu i będziemy na bieżąco monitorować, jak blisko jesteście osiągnięcia kolejnych nagród
- Co ważne, jeżeli ktoś przestanie się uczyć lub zrezygnuje z kursu liczba punktów do osiągnięcia danego progu nie ulegnie zmianie. Jego dotychczasowe punkty zostaną co prawda zachowane, ale nie będzie on już punktował dla grupy. Warto zatem uczyć się regularnie i wytrwać do końca kursu, dzięki czemu wszyscy będą mieć szansy na zdobycie nagród.

No dobrze. Czas zdradzić, jaka jest nagroda numer 6.

Pomyślałem, że przy okazji kursu warto byłoby zrobić coś dobrego także dla innych, dlatego postanowiłem, że gdy osiągniecie próg nagrody nr 6, na wybrany przez Waszą grupę **cel charytatywny** przeznaczę 200 zł. Waszym pierwszym zadaniem jest zatem wybranie tego celu. Możecie tutaj zdecydować się na dowolną zbiórkę na portalu siepomaga.pl lub na dowolną instytucję, z którą współpracujecie lub którą wspieracie.

I druga ważna rzecz - jest też nagroda dla grupy, która zdobędzie najwięcej punktów ze wszystkich grup, które biorą udział w sezonie 1 (uwzględniając tu grupy języka hiszpańskiego i francuskiego). Zwycięska grupa będzie mogła przeznaczyć dodatkowe 200 zł na ten sam (lub inny) cel charytatywny.

Mam nadzieję, że zasady są jasne. Przejdźmy więc dalej.



Dzień 2

Czas zaprzyjaźnić się z aplikacją, z której w dużej mierze będziesz korzystać.

Nazywa się **Anki** i jej działanie jest bardzo proste.

Wyobraź sobie, że trzymasz w ręku talię kart. Na jednej stronie każdej z kart masz napisane zdanie w języku francuskim, a na drugiej w języku polskim... Wyobraź sobie teraz, że te karty, nazywane też fiszkami, są elektroniczne i zawierają również nagranie wymowy... Jeśli potrafisz sobie to wyobrazić, to wiesz już, jak działa Anki.

Jest mnóstwo aplikacji na rynku, które pozwalają na powtórki interwałowe. Zdecydowałem się na aplikację Anki z kilku powodów:

- jest świetnie dostosowana do powtarzania fiszek ze zdaniem, do których dodane jest audio
- jest dostępna na komputer oraz na telefon (Android, iPhone)
- umożliwi mi monitorowanie Twoich postępów i dodawanie materiałów, dzięki czemu nie będziesz musiał(a) spędzać czasu na przygotowywaniu fiszek
- jest dostępna w języku polskim (a jeśli chcesz zmienić później jej język, możesz korzystać z niej także po francusku)

Zasada pracy z Anki będzie prosta:

- otrzymasz dostęp do swojego konta w Anki, z którym będziesz synchronizować swoje fiszki i postępy
- raz w tygodniu będziemy dodawać nową partię fiszek, którą będziesz przepracowywać w ciągu kolejnych dni zgodnie z zaplanowanym harmonogramem
- w przypadku trudności lub problemów będziemy dopasowywać ustawienia aplikacji do Twoich potrzeb

Oto pierwszy krok. Zainstaluj sobie Anki tam, gdzie będziesz tej aplikacji najczęściej używać (np. na telefonie lub, jeśli wolisz, na komputerze).

Aplikację można pobrać korzystając z linków poniżej. Jest ona w większości przypadków bezpłatna (z wyjątkiem iPhone'a, gdzie trzeba za nią zapłacić ok. \$25).

Komputer:

- Windows: <https://apps.ankiweb.net/downloads/current/anki-2.0.51.exe>
- Mac: <https://apps.ankiweb.net/downloads/current/anki-2.0.50.dmg>

Telefon:

- Android: <https://play.google.com/store/apps/details?id=com.ichi2.anki>
- iPhone (aplikacja płatna): <https://itunes.apple.com/us/app/ankimobile-flashcards/id373493387?mt=8&uo=4&at=11IJ6Y>

Jeżeli korzystasz z innego systemu lub nie chcesz kupować aplikacji na iPhone'a, możesz również używać wersji on-line, dostępnej w każdej przeglądarce (wymagane tu będzie jednak połączenie z Internetem):

- <https://ankiweb.net/>

Więcej informacji o aplikacji i o jej wersjach znajdziesz tutaj (w języku angielskim): <https://apps.ankiweb.net/>

Pierwszy krok to zatem instalacja Anki na telefonie lub na komputerze.

Oto krok drugi:

Zsynchronizuj aplikację z kontem, które dla Ciebie stworzyliśmy. Oto ono:

login: kurs90dni+XXXXXXXXXX@gmail.com

hasło: Twój adres e-mail

* XXXXXXXX w loginie to Twój numer telefonu (w formacie 9 cyfr dla numerów polskich lub w formacie, który był podany w zamówieniu dla numerów zagranicznych - jeśli nie pamiętasz lub nie wiesz, jaki to był format, daj znać)

Kilka ważnych informacji:

- Nie zmieniaj hasła, ponieważ uniemożliwi nam to dostęp do Twojego konta.
- Po zakończeniu kursu możesz albo zmienić hasło, albo wyeksportować fiszki z konta kursowego i przenieść je na inne konto, z którego może już korzystasz. My wówczas wykasujemy stare konto.
- Jeśli korzystasz już z aplikacji Anki i masz własny profil, oto kilka rozwiązań:
 - jeśli zamierzasz używać aplikacji głównie na komputerze, stwórz drugi profil na potrzeby kursu. Będziesz mógł wtedy zachować stare konto bez zmian i dodać oddzielnie fiszki z kursu;
 - jeśli zamierzasz korzystać z aplikacji na telefonie (która nie pozwala na zmianę profilu):
 - jeśli nie używasz Anki od dawna, zsynchronizuj po prostu aplikację z kontem kursowym na czas kursu, a do swojego dotychczasowego konta wróć po jego zakończeniu (możesz wówczas przenieść tam wszystkie fiszki z naszego kursu);
 - zsynchronizuj Anki na telefonie z kontem kursowym, a z konta dotychczasowego korzystaj na komputerze;
 - jeśli używasz aktywnie Anki, możemy dodawać fiszki do nowej talii na Twoim profilu – w takim przypadku zmień hasło na to, które Ci podaliśmy i podeślij nam dane do logowania. Alternatywnie możemy też podsyłać Tobie plik do zaimportowania, ale Ty będziesz musiał(a) podsyłać nam także raz w tygodniu raporty, na podstawie których będziemy przyznawali punkty i analizowali Twoje postępy.

Jeżeli zdecydujesz się na którąś z tych opcji, daj znać, byśmy ustalili szczegóły.

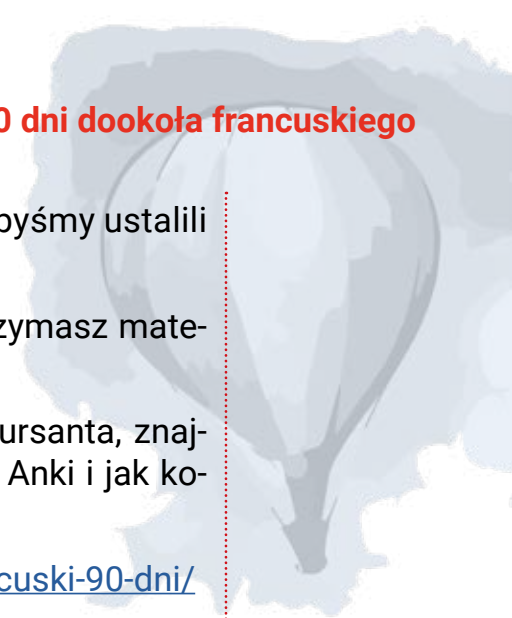
Na razie w Anki nie ma jeszcze fiszek. Pojawią się one, gdy otrzymasz materiały z tygodnia nr 2.

Jeśli potrzebujesz dodatkowego wsparcia, na stronie Panelu kursanta, znajdziesz kilka filmików, na których wyjaśniam, jak zainstalować z Anki i jak korzystać z tej aplikacji.

Link do Panelu kursanta: <https://www.sekretypoliglotow.pl/francuski-90-dni/>

Uwaga: do tej strony będziesz mieć dostęp tylko po zalogowaniu. Jeśli nie masz jeszcze konta na naszej stronie, możesz je założyć tutaj: <https://www.sekretypoliglotow.pl/moje-konto/> (daj nam znać, gdy konto jest założone mailem na info@sekretypoliglotow.pl, byśmy nadali Ci dostęp).

W razie problemów technicznych, możesz też skontaktować się z nami mailowo (info@sekretypoliglotow.pl) lub na Facebooku.



Dzień 3

Witamy w dniu 3. Czas wreszcie dowiedzieć się czegoś o języku, którego będziesz się uczyć.

Francuski jest językiem ojczystym dla **80 milionów** ludzi, ale ze względu na to, że wykorzystuje się go jako język urzędowy w dawnych koloniach francuskich, szacuje się, że mówi w nim nawet 200 milionów ludzi na całym świecie. Oznacza to, że po zakończeniu kursu będziesz w stanie porozumieć się z 3% populacji naszego globu.

W języku tym mówi się przede wszystkim we Francji, ale także w kilku innych krajach w Europie: Belgii, Szwajcarii i Luksemburgu. W Kanadzie jest on językiem urzędowym na równi z angielskim i ojczystym dla ok. 8 milionów ludzi. Kraje, w których ma status języka urzędowego to m.in. Haiti, Kamerun, Wybrzeże Kości Słoniowej, Madagaskar, Kongo itd., gdzie funkcjonuje równoległe z językami lokalnymi. W większości z tych państw edukacja na wyższym poziomie prowadzona jest głównie w tym języku.

Francuski należy do rodziny języków **romańskich**, czyli tych, które wywodzą się z łaciny. Dzięki jego znajomości łatwiej będzie Ci poznać i zrozumieć języki takie jak włoski, hiszpański czy portugalski.

No i kilka dobrych wiadomości:

- język polski był pod dużym wpływem języka francuskiego, więc do dziś używamy wiele **słów**, które dotarły do Polski bezpośrednio lub pośrednio z tego języka; dzięki temu nie mamy problemów z rozpoznaniem ich znaczenia.
- wiele **słów** z języka francuskiego jest dla nas zrozumiałe, bo wywodzą się z łaciny i greki, dzięki czemu przedostały się także do języka polskiego; chodzi tu jednak głównie o słownictwo dotyczące nauki, filozofii i bardziej zaawansowanych tematów.

Nie chcę jednak zanudzać Cię tu zbędnymi szczegółami. Jeśli chcesz dowiedzieć się więcej na temat języka francuskiego, zajrzyj na stronę Wikipedii: https://pl.wikipedia.org/wiki/J%C4%99zyk_francuski

My skupimy się w tym kursie na tym, co istotne. Przejdźmy zatem do kolejnego dnia, w którym omówimy podstawowe zasady wymowy i pisowni języka francuskiego.

Dzień 4

Czy słyszałeś(aś) kiedyś język francuski? Domyślam się, że tak. Jakie wywołał na Tobie wrażenie? Czy dostrzegłeś(aś) jakieś nietypowe dźwięki lub sposób wymawiania niektórych liter?

Jeśli nie zauważyłeś do tej pory nic specjalnego, posłuchaj tego nagrania i zanotuj, co zwróciło Twoją uwagę:

<https://www.youtube.com/watch?v=3DLYerqw5jc>.

Wykonaj to ćwiczenie, zwłaszcza jeśli jesteś ogniem lub wodą.

Oto, na co spróbuj zwrócić uwagę:

1. Czy są jakieś dźwięki, których nie ma w języku polskim?
2. Czy jakieś dźwięki są podobne do polskich, ale wymawiane nieco inaczej?

Gdy wykonasz to ćwiczenie, możesz przejść dalej.

Na początku nauki chciałbym, żebyś skupił(a) się na tym, jak poszczególne słowa są wymawiane i nie zwracał(a) uwagi na pisownię. Czasem ludzie mówią mi, że są wzrokowcami i muszą, po prostu muszą, mieć wszystko zapisane... Problem w tym, że coś takiego jak "wzrokowiec" nie za bardzo istnieje w nauce języków. Przecież nauczyłeś(aś) się polskiego, nie znając ani jednej litery alfabetu, prawda?

Dużym błędem na początku nauki jest to, że zwracamy uwagę na litery, a nie na dźwięki... W efekcie często popełniamy prosty błąd i przyporządkowujemy poszczególne dźwięki języka obcego do polskich liter. Weźmy np. francuskie „e”, które wymawiane może być na kilka sposobów, nie do końca tak, jak w języku polskim. Czasem wymawia się je z niemal zamkniętymi ustami, przez co brzmi trochę jak nasze „y”. Polacy często nie potrafią go odróżnić od naszego „e”, co niekiedy może prowadzić do pomyłek lub nieporozumień.

W pierwszych tygodniach skupimy się zatem na słuchaniu, ale co ważne – na **słuchaniu uważnym**. Będę chciał, byś zwracał(a) uwagę na poszczególne dźwięki. Na razie ich **nie wymawiaj**. Na to przyjdzie jeszcze czas. Pierwsze zadanie dla Twojego mózgu to rozpoznanie poszczególnych dźwięków.

Niestety zasady pisowni są bardzo skomplikowane w języku francuskim. Francuzi mieli w pewnym momencie pomysł, by powrócić do łaciny i przywrócili w pisowni wiele liter, które nie są już wymawiane. Tylko po to, by słowo w pisowni przypominało swój łaciński odpowiednik.

Ponieważ szczegółowe rozpisanie wszystkich zasad wymowy i pisowni zajęłoby kilkanaście stron, postanowiłem, że przedstawię tylko najważniejsze zasady, które pozwolą Ci odczytać francuskie słowa i poznać francuskie dźwięki. Jeżeli jesteś ogniem lub wodą, możesz spokojnie przejrzeć te zasady na szybko, bo łatwiej Ci będzie wychwycić je na konkretnych przykładach. Z pewnością jednak przedstawiciele powietrza i ziemi będą wracali do tej listy wielokrotnie. Nie ucz się tych zasad na pamięć, ale wracaj do nich, gdy masz wątpliwości.

Akcent

W języku francuskim akcent pada zawsze na ostatnią sylabę, a nie tak jak w języku polskim na przedostatnią.

Francuskie spółgłoski

W nawiasach kwadratowych stosuję uproszczony zapis fonetyczny.

b – wymawiane jest jak w języku polskim, np. **boire**

c – wymawiane jest jako [s], gdy stoi przed „e” lub „i”, np. **cèdre**, lub jako [k], gdy stoi przed innymi literami lub na końcu wyrazu, np. **cas**.

ç – wymawiane zawsze jako [s], np. **ça**; generalnie ten ogonek zaczął być używany w słowach, które w innych formach mają literę „c” wymawiane jako [s], ale w danym wyrazie „c” stoi przed inną literą niż „e” lub „i”

ch – wymawiane jest jak polskie [sz], np. **chaise**

d – wymawiane jest jak w języku polskim, np. **devoir**

f – wymawiane jest jak w języku polskim, np. **film**

g – podobna zasada jak w przypadku litery c: wymawiane jest jako [ż], gdy stoi przed „e” lub „i”, np. **génial**, lub jako [g], gdy stoi przed innymi literami lub na końcu wyrazu, np. **garçon**.

gn – wymawiane jest jak polskie [ń], np. **montagne**

h – nie jest wymawiane w ogóle, np. **heure**.

j – wymawiane jest jak polskie [ż], np. **joli**

k – wymawiane jest jak polskie [k], ale występuje dość rzadko, np. **kayak**

l – wymawiane jest jak polskie [l], np. **lire**

m – wymawiane jest jak polskie [m], np. **mère**, o ile nie stoi przed spółgłoską lub na końcu wyrazu; wówczas wskazuje na to, że poprzedzająca je samogłoska powinna być wymówiona nosowo, jak polskie [ę] lub [ą] (patrz dalej w dziale samogłoski nosowe), np. **faim**

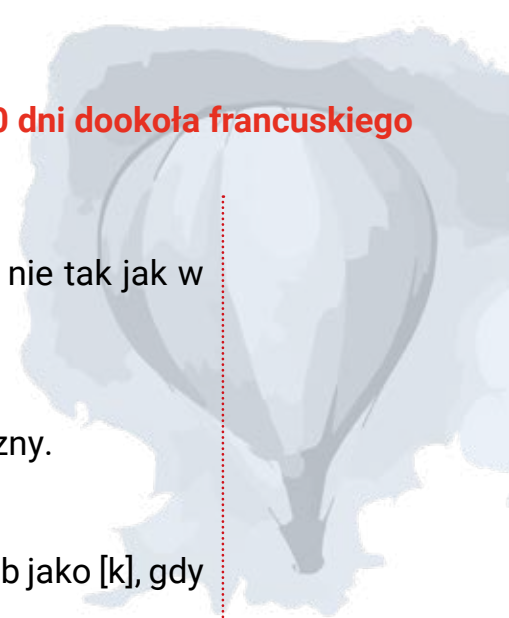
n – wymawiane jest jak polskie [n], np. **noir**, o ile nie stoi przed spółgłoską lub na końcu wyrazu; wówczas wskazuje na to, że poprzedzająca je samogłoska powinna być wymówiona nosowo, np. **fin**.

p – wymawiane jest jak polskie [p], np. **polonais**; na końcu wyrazu niewymawiane, np. **coup**

ph – wymawiane jest jak polskie [f], np. **philosophie**

q – wymawiane jest jak polskie [k], najczęściej pojawia się z niewymawianym „u” jako „qu”, np. **question**

r – wymawiane jest jak takie charczące, typowe dla języka francuskiego [ʀ],



np. **rue, verre**; ta spółgłoska sprawia nam wiele kłopotów, dlatego zacznij od wsłuchiwania się w jej brzmienie, aby Twój mózg zrozumiał, o co w niej chodzi. Uwaga: na końcu wyrazu w końcówce „-er” nie jest wymawiane np. **chanter**

s – wymawiane jest jak:

- polskie [z], jeśli stoi między samogłoskami np. **maison**; jeśli chcemy wymówić je jako [s] między samogłoskami, zapiszemy je jako „ss”, np. **casser**
- nie jest wymawiane w ogóle, jeśli stoi na końcu wyrazu np. **parents**
- polskie [s] w pozostałych przypadkach, np. **sport, poste**

t – wymawiane jest jak polskie [t], np. **toi**, ale niewymawiane na końcu wyrazu, np. **chat**

v – wymawiane jest jak polskie [w], np. **vache**

w – wymawiane jest najczęściej jak polskie [t], gdyż pojawia się głównie w zapożyczeniach z języka angielskiego np. **week-end**

x – wymawiane jest jak polskie [ks] lub [gz]; na końcu niewymawiane np. **exister**

z – wymawiane jest jak polskie [z], np. **zéro**; na końcu niewymawiane, np. **chez**

Francuskie samogłoski

Język francuski jest dużo bogatszy w samogłoski niż język polski. Sprawiają one Polakom największy problem, bo nie jesteśmy w stanie wielu z nich wymówić, a nawet odróżnić między sobą.

Zachęcam zatem, by skupić się na ich rozpoznawaniu w pierwszych tygodniach. Pamiętaj ważną zasadę: Twój francuski będzie brzmiał doskonale, jeśli opanujesz francuskie samogłoski.

Przejdźmy zatem do listy najważniejszych z nich:

a – to najłatwiejsza samogłoska, bo wymawiana w większości przypadków jak [a] w języku polskim, np. **la**

â – to w pewnym sensie „a u lekarza”; wymawia się mniej więcej jak „a”, gdy lekarz zagląda nam w gardło; bardzo często jednak normalne „a” zaczyna je wypierać, np. **château**.

e – jedna z najbardziej zakręconych liter. Oto główne zasady:

- na końcu wyrazu najczęściej niewymawiana w ogóle, np. **rue**
- w końcówkach wyrazowych „-er”, „-ez” wymawiana jako ścieśnione [é] dźwięk przypominający nieco nasze [y], tyle że wymawiane mniej gardowo, lub [e] wymawiane z ustami ułożonymi do wymówienia [i], np. **habitez, habiter**
- jak takie leniwe e [ə] w krótkich wyrazach np. **le, de**

- jak polskie [e] w większości pozostałych przypadków, np. **mettre**
- é** – zawsze jako ścieśnione [é], np. **été**
- ê** – zawsze jak polskie [e], np. **prêt**
- è** – zawsze jak polskie [e], np. **chère**
- ë** – zawsze jak polskie [e], np. **Noël**
- i** – kolejna łatwa samogłoska; wymawia się ją niemal jak w języku polskim, choć jest ono bardziej uśmiechnięte niż polskie – aby je wymówić, spróbuj się uśmiechnąć i powiedzieć [i], np. **midi**. Trzeba jednak pamiętać, że litera „i” może być też wymawiana jako [j], gdy stoi przed samogłoską, np. **bière**.
- ï** – zawsze jak [i]; używa się go najczęściej w zbitce „ai”, by zaznaczyć, że ma ona być wymówiona jako [ai], np. w słowie **mais**
- o** – ma dwie podstawowe wersje:
- jak ścieśnione [ô], czyli [o] wymawiane z ustami ułożonymi do wymówienia [u] przed [z] i na końcu słowa (niezależnie, czy są potem jeszcze jakieś niewymawiane litery), np. **chose, mot**;
 - jak polskie [o] w innych przypadkach, np. **carotte**
- ô** – jak ścieśnione [ô], czyli [o] wymawiane z ustami ułożonymi do wymówienia [u], np. **hôtel**
- œ** – jak [e] wymawiane z ustami ułożonymi do [o], czyli podobne do niemieckiego [ö], np. **œil**;
- u** – jak [i] wymawiane z ustami ułożonymi do [u], podobne do niemieckiego [ü], np. **tu**
- y** – jak [i], np. **style**, lub [j] przed samogłoską, np. **yeux**
- ai** – jak polskie [e] w większości przypadków np. **mais**
- au** – jak [o] z ustami ułożonymi do [u], czyli ścieśnione [ô], np. **haut**, z wyjątkiem sytuacji, gdy następuje po nim [ʀ], np. **dinosaure**
- ei** – jak polskie [e] lub ścieśnione [é] zależnie od wyrazu, np. **neige**
- eau** – jak [o] wymawiane z ustami ułożonymi do [u], czyli ścieśnione [ô], np. **bateau, eau**
- eu** – jak [e] wymawiane z ustami ułożonymi do [o], czyli podobne do niemieckiego [ö], np. **jeune**; gdy pojawia się przed [z], na początku wyrazu lub na końcu wymawiane jest jak ścieśniona wersja, czyli [é] wymawiane z ustami ułożonymi do [ô], np. **Europe, peu**
- oi** – jak polskie [ta], np. **quoi**
- ou** – jak polskie [u], zapisywane jako „ou”, np. **où**. Gdy pojawia się przed samogłoską, wymawiamy je jak polskie [t] np. **oui**.

œu – jak [e] wymawiane z ustami ułożonymi do [o], czyli podobne do niemieckiego [ö]; np. **sœur**.

Samogłoski nosowe

Samogłoski nosowe zazwyczaj nie są strasznie trudne dla Polaków, bo w naszym języku mamy także ich odpowiedniki: [ɛ̃] i [ɑ̃]. Jest jednak mała różnica w ich wymowie – w języku polskim brzmią trochę jak [ɛ̃]. Są nieco dłuższe i na ich końcu słychać nieco dodatkowy dźwięk przypominający [t]. Ale czasem wymawiamy je nieco bardziej leniwie i niechlujnie, że np. [ɛ̃] przypomina nieco [e], np. w słowie „się”.

Podobnie jest w języku francuskim – dźwięki nosowe są krótsze, nie ma w nich właśnie tego przedłużonego dźwięku [t]. Jest też ich więcej. My mamy tylko nosowe [o], czyli [ɑ̃] (nie wiem, czemu zapisujemy je jako literę A z ogonkiem, a nie O) oraz nosowe [e], czyli [ɛ̃].

W języku francuskim nie ma też oddzielnych liter do zapisywania dźwięków nosowych. Zapisuje się je jako kombinację samogłoski i litery „m” lub „n”. Co ważne, muszą one stać przed spółgłoską lub na końcu wyrazu (np. **camp, vin**). Jeśli litery te będą stały przed samogłoską, samogłoska będzie wymawiana zgodnie z zasadami opisanymi powyżej np. w słowie **mine**. Co ważne nie ma tu znaczenia, czy litery te są wymawiane czy nie.

Oto zestawienie najważniejszych kombinacji samogłoska + m/n i ich wymowa:

an/am – wymawiane jak nosowe [ɑ̃]; często mylimy je z [ɑ], ale są to de facto dwa różne dźwięki. To tak jakbyśmy chcieli powiedzieć [ɑ], ale zamiast [o] mówimy [a]

ain/aim – wymawiane jak krótkie [ɛ̃]

en/em – wymawiane jak nosowe [ɑ̃];

ein/eim – wymawiane jak krótkie [ɛ̃]

in/im – wymawiane jak krótkie [ɛ̃];

on/om – wymawiane jak krótkie [ɑ̃];

un/um – wymawiane jak nosowe [œ̃]; tak jakby nasze [ɛ̃], ale wymawiane z ustami ułożonymi do wymówienia [o]

oin – wymawiane jak [tɛ̃];

Najważniejsze zasady

Jak widzisz, francuska ortografia jest nieśle zakręcona. Plus w tym jest taki, że nie będziesz już nigdy narzekać na polską. W naszym przypadku musimy zapamiętać np. czy w danym słowie jest „u” czy „ó”. Francuz musi de facto nauczyć się pisowni każdego słowa, bo jeden dźwięk [e] można zapisać na milion sposobów np. jako e, è, ê, ai, ait, ais, aient, aie itp.

Z drugiej strony francuski jest prawdziwym skarbem dla miłośników szarad i gier słownych, bo wiele słów zapisuje się w nim zupełnie inaczej, a wymawia tak samo np. **vert** (zielony), **ver** (robak), **verre** (szklanka, szkło) i **vers** (w kierunku), wymawiane są jako [ver].

Jak do tego podejść? Oto najważniejsze wskazówki na pierwszym etapie nauki, gdy będziemy tylko słuchać i niewiele mówić:

- **Ogień i woda:** na początku wsłuchuj się w dźwięki i staraj się wychwycić zwłaszcza samogłoski (jak wymawiane jest E i O oraz dźwięki nosowe?)
- **Ziemia i powietrze:** gdy zaczniemy słuchać zdań, przeanalizuj wymowę porównując ją z zapisem i przytoczonymi powyżej zasadami

Gdy napotkasz nowe słowo w języku francuskim, zawsze upewnij się, że wiesz, jak je wymówić:

- Sprawdź jego wymowę na portalu forvo.com, na którym native speakerzy nagrywają poszczególne słowa
- Skorzystaj z syntezy mowy np. klikając w ikonkę głośniczka na stronie Google translate <http://translate.google.com>

Jak pisać na klawiaturze?

I na koniec jeszcze jedno zadanie. Jak widzisz, w języku francuskim pojawia się kilka liter, których nie ma w języku polskim: à, â, ç, é, è, ê, ë, î, ï, ô, œ, ù, û, ü, ÿ. Możesz więc zapytać się, jak masz je wprowadzać na klawiaturze.

Masz tutaj kilka rozwiązań:

- **Telefon komórkowy:**
 - Litery ze znaczkami możesz wprowadzać korzystając z odpowiedniej **klawiatury**. Być może ta, której używasz już w tej chwili, na to Ci pozwoli. Wystarczy przytrzymać klawisz „e” i zobaczyć, czy pojawi się opcja wprowadzenia liter „è”, „ê” itd. Jeśli tak, to wszystko jest gotowe do działania. Podobnie będziesz bowiem wprowadzać pozostałe litery. Wystarczy kliknąć literę podstawową i wybrać jej wariant.
 - Jeżeli Twoja klawiatura nie pozwala Ci wprowadzać liter, zainstaluj aplikację **Google Keyboard** i pobierz pakiet języka francuskiego. Jest to o tyle dobre, że oprócz wprowadzania znaków, klawiatura będzie Ci sugerowała pisownię poszczególnych słów. Trzeba tylko pamiętać, by przełączać się między poszczególnymi klawiaturami, gdy chcemy zmienić pisownię z francuskiego na polski i odwrotnie. Uważaj tylko, bo często klawiatura francuska ma nieco inny układ niż polska (niektóre litery są pozamieniane miejscami). Ewentualnie spróbuj znaleźć klawiaturę QWERTY do języka francuskiego.
- **Komputer:**
 - Sugeruję tutaj dwa rozwiązania: jedno to zainstalowanie układu kła-

wiaty: „**Angielski międzynarodowy**”, który pozwala na wprowadzanie znaków w większości zachodnich języków w prosty sposób. Po wybraniu „`” i naciśnięciu „e” pojawi się litera „è”, podobnie ^ + a da nam â, a " + e da nam ë. To rozwiązanie jest bardzo przydatne, ale ma też swoje minusy. Trzeba pamiętać o tym, by przełączać się między poszczególnymi klawiaturami, jeśli chcemy pisać i po polsku, i po francusku. Można także alternatywnie zainstalować francuski układ klawiatury, ale pamiętaj, że wówczas litery będą pozamieniane miejscami. Instrukcje, jak dodać układ klawiatury, znajdziesz tutaj:

- <https://support.microsoft.com/pl-pl/help/258824/how-to-change-your-keyboard-layout>
- Inne rozwiązanie do zainstalowanie aplikacji **Keyman** na swoim komputerze <https://keyman.com/desktop/> i pobranie klawiatury **EuroLatin**, która pozwoli Ci na korzystanie ze zwykłej klawiatury języka polskiego i wprowadzania znaków w języku francuskim w podobny sposób jak opisany w punkcie powyżej (z tą różnicą, że niektóre kombinacje klawiszy mogą być nieco inne, np. literę ë otrzymamy po wprowadzeniu : + e). Klawiatura EuroLatin pozwala na wprowadzanie znaków we wszystkich językach europejskich, więc jest doskonałym rozwiązaniem dla osób, które chcą opanować więcej niż jeden język obcy.
- Jeżeli zamierzasz pisać po francusku sporadycznie i nie potrzebujesz rozwiązania w postaci klawiatury, wystarczą Ci **strony internetowe** takie jak te poniżej, w których bez problemu wprowadzisz francuskie litery korzystając z zamieszczonych tam przycisków lub skrótów klawiszowych:
 - Google Translate: <http://translate.google.com>
 - Typelt: <http://french.typeit.org/>
 - Lexiglos: <https://www.lexilogos.com/keyboard/french.htm>

Dzień 5

Na koniec tego tygodnia chciałbym poświęcić kilka słów na planowanie czasu na naukę.

Podzielmy najpierw samą naukę na trzy rodzaje sesji:

1. nauka nowego materiału z Anki i plikiem PDF
2. powtórka materiału w Anki
3. wykonywanie zadań fabularnych i zadań specjalnych

Zasada jest następująca:

Sesje nr 1 i 3 wykonuj w czasie wolnym i przeznacz na nie ok. **30 minut dziennie** przez 5 dni. Najlepiej zająć się tymi zadaniami, gdy możesz w pełni skupić się na nauce, czyli albo wcześniej rano, albo po pracy.

Dobrze też zajmować się nimi w czasie, gdy nic Ci nie przeszkadza, dzięki czemu nie będzie problemu z odsłuchiwaniem nagrań i mówieniem na głos.

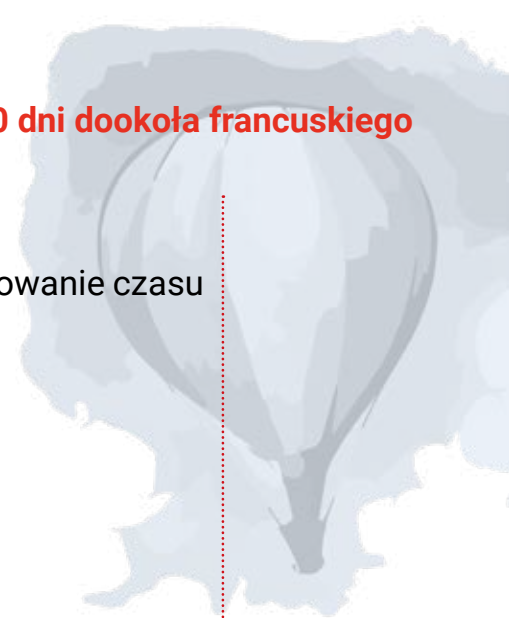
Zwróć też uwagę na poziom swojej energii w ciągu dnia. Czy są momenty, gdy czujesz się bardziej wypoczęty(a)? Jeśli tak, wykorzystaj te chwile na sesje nr 1 i 3. Częstym błędem jest zabieranie się na naukę wtedy, gdy jesteśmy zmęczeni – efekty wówczas są niezbyt przekonujące, a prawdopodobieństwo spadku motywacji rośnie.

Sesje nr 2, czyli powtórki, możesz wykonywać już praktycznie w dowolnym momencie, wykorzystując czas, który zazwyczaj tracisz np. gdy jedziesz autobusem, czekasz na telefon, stoisz w kolejce. Ponieważ będą one wymagały na pewnym etapie mówienia na głos, lepiej wykonywać je w domu, ale nie jest to konieczne. Dużo lepiej jest powtórzyć fiszki bez mówienia niż nie powtórzyć ich w ogóle.

Często mówi się, że najlepiej sprawdza się codzienna nauka. Owszem, w idealnym świecie możemy na francuski poświęcić cały czas, ale pewnie masz na głowie wiele obowiązków, więc wygospodarowanie nawet kilku minut może być czasem trudne. Moja rada jest następująca: kluczowe w codziennej nauce są powtórki. To one powinny być Twoim priorytetem i ich nie powinieneś pomijać. Sesje 1 i 3 możesz spokojnie łączyć i znaleźć np. jeden dzień, w czasie którego poświęcisz na nie 1 czy 2 godziny. Takie rozwiązanie również świetnie się sprawdzi. Lepiej jest oczywiście spędzić 30 minut dziennie przez 5 dni, ale jeśli łatwiej Ci znaleźć po 1-2 godziny w dwa dni tygodniu i zrobić sobie takie mini-maratony z francuskim, to trzymaj się tego podejścia.

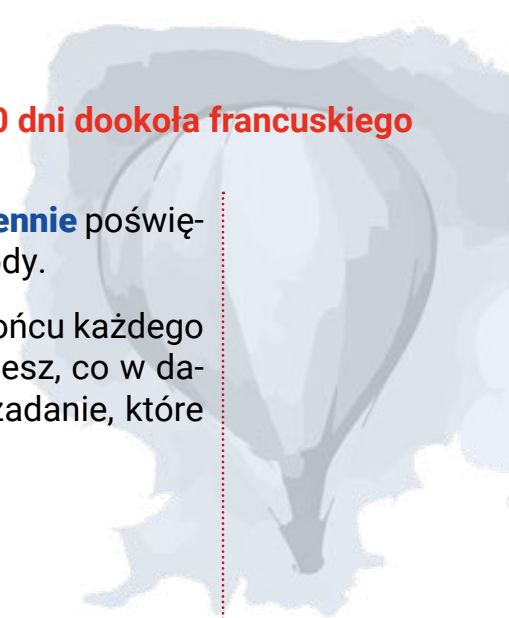
I druga rada. Skup się na **osiąganiu postępów** i **na kolejnym zadaniu**. Jeśli zaplanujesz sobie, że codziennie spędzisz na nauce godzinę, a przez dwa pierwsze dni nie wygospodarujesz na nią ani chwili, będzie to bardzo demotywujące.

Oczywiście jeśli dobrze idzie Ci planowanie swoich działań, możesz to robić. W innym przypadku określ sobie kilka następnych kroków i wykonuj je jeden



po drugim, gdy znajdziesz czas wolny. Pamiętaj jednak, by **codziennie** poświęcić przynajmniej **10 minut na powtórki**. To kluczowa część metody.

Aby nieco ułatwić Ci zadanie planowania kolejnych kroków, na końcu każdego odcinka kursu znajdziesz listę zadań do wykonania. Jeśli nie wiesz, co w danym momencie robić, zerknij na nią i wykonaj pierwsze wolne zadanie, które tam znajdziesz.



Lista zadań – Tydzień 1

- Zaloguj się do panelu kursanta: <https://www.sekretypoliglotow.pl/francuski-90-dni/>
- Przejrzyj polecane strony (m.in. słowniki) w panelu kursanta
- Dołącz na Facebooku do grupy, do której Cię przypisaliśmy
- Wybierz cel charytatywny z uczestnikami grupy (**Dzień 1**)
- Zainstaluj Anki (**Dzień 2**)
- Zsynchronizuj Anki ze swoim kontem (**Dzień 2**)
- Zainstaluj klawiaturę francuską (**Dzień 4**)

